

Gala „Grafickiej Regi 2011” z bojkotem w tle

Broje
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 48 (398) Rok VIII 29.11.2012 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538a

Niewidzialna ręka rynku tym razem dosięgnęła Zbigniewa Klewicza

(PŁOTY) Z problemem, dość poważnym dla swojej firmy, zgłosił się do nas pan Zbigniew Klewicz, mieszkaniec Płotów. Od dłuższego czasu walczy o przywrócenie połączenia telefonicznego i internetowego.



Spotkanie płk. dr. hab. Eugena Muszyńskiego ze społecznością lokalną i młodzieżą szkolną w Gryficach



str. 11

JUBILER

skup złota i srebra,
naprawa, sprzedaż

NAJMODNIEJSZE WZORY
ŚLUBNYCH
OBRAČZEK

grawer gratis!

72 - 310 Płoty
ul. Jedności Narodowej 33

tel. 607 687 690



KARTY POJAZDU

JEŻELI ZAPŁACIŁEŚ 500 zł
ZA KARTĘ POJAZDU ZA
SPROWADZONY Z ZAGRANICY
SAMOCHÓD W OKRESIE:
OD 1.05.2004 r. DO 14.04.2006 r.
ZWRÓCIMY CI CZĘŚĆ OPŁATY

tel. (34) 324-36-19,

tel. 503-629-674.

www.kartapojazdu.com

Obniżka od środków transportu

BETMIX

BETON
TOWAROWY

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża
- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

PROMOCJA !

**- KOMINY SPALINOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE**

ul. Górna 4, NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: betmixnowogard@wp.pl

tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Nowo otwarta pracownia fryzjerska "Spectrum"

Małgorzata Kociuba
mieszcząca się na ulicy ks. St. Rusa 91
(obok sklepu 'rogalik') w Gryficach.

Zapraszamy na zabiegi w promocyjnych cenach

- sauna ultradźwiękowa i modelowanie 40 zł
- koloryzacja od 90 zł
- w listopadzie przy każdej koloryzacji sauna gratis
- strzyżenie męskie 14 zł
- keratynowe wygładzanie włosów
- Modelowanie 20 zł

Zapraszamy

Numer telefonu 665 551 348

Karnice gminą wiatrakową

(KARNICE) Gdy kilka lat temu powstała w Cerkwicy pierwsza farma elektrowni wiatrowych, firmy wiatrakowe wyczuły, że w tej gminie wieją dla nich przyjazne wiatry. Urząd zalany został kolejnymi wnioskami o ich posadowienie. Co z tego wyniknie dla przyszłości gminy? Przekonamy się za lat kilka lub kilkanaście.

Dodatkowy termin składania wniosków

Póki co, wójt Karnic Lech Puzdrowski powiadomił 26 listopada br. o wyznaczeniu dodatkowego terminu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w sąsiedztwie miejscowości Skrobotowo, Karnice, Gocławice, Kusin, Czaplice, Czaplina Mały, Cerkwica, Czaplina Wielki w gminie Karnice.

To powiadomienie nawiązuje do obwieszczenia wójta z 22 października br. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów położonych w sąsiedztwie ww. miejscowości, na podstawie Uchwały nr XIV/176/2012 Rady Gminy Karnice z dnia 30 sierpnia 2012 r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów po-

łożonych w sąsiedztwie tych miejscowości.

Przedmiotem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest ustalenie rozmieszczenia elektrowni wiatrowych wraz z infrastrukturą techniczną i komunikacyjną oraz obszarem oddziaływania farmy wiatrowej. Zainteresowani mogą składać wnioski do planu miejscowego w Urzędzie Gminy w Karnicach do 24 grudnia 2012 r.

W oczekiwaniu na raport

13 listopada ukazało się kolejne postanowienie wójta w związku z wnioskiem p. Antoniego Michalskiego, ul. Gwiaździsta 27/1, 60-149 Poznań, pełnomocnika Perma Power Lędzin Sp. z o.o., ul. Osiedlowa 18, w Karnicach o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie farmy wiatrowej o mocy 3 MW realizowanego na działce oznaczonej nr geod. 174/2, obręb Drozdowo, gm. Karnice.

Postanowienie mówi o zawieszeniu postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie farmy wiatrowej o mocy 3 MW realizowanego na działce oznaczonej nr geod. 174/2, obręb Drozdowo, gm. Karnice, do czasu przedłożenia przez

Radny Jan Herman stracił mandat

Wybory uzupełniające w gminie Brojce

(BROJCE) W styczniu 2013 roku w tej gminie, w jednym z okręgów, odbędą się wybory uzupełniające do Rady Gminy. To z powodu utraty mandatu przez radnego Jana Hermana z komitetu wyborczego Idziemy Razem.

Dopiero po dwóch latach od wyborów w 2010 roku okazało się, że radny Jan Herman z Darżewa nie miał prawa wyborczego, gdyż nie zatarło mu się wcześniejsze skazanie. Ta informacja pojawiła się dopiero w tym roku.

W związku z tym wojewoda wygasił mandat radnemu i 21 listopada br. ogłosił termin wyborów uzupełniających. Odbędą się one 20 stycznia 2013 roku, w okręgu wyborczym nr 7, obejmującym wsie: Dargosław, Darżewo, Uniestowo i Łatno. KAR

wnioskodawcę raportu o oddziaływaniu tego przedsięwzięcia na środowisko.

Kolejny wniosek

Jeszcze wcześniej, 30 października br., wójt zawiadomił, że 23.10.2012 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne z wniosku p. Jacka Aronowskiego, DONG Energy Karnice III Sp. z o.o., ul. Złota 59, 00-120 Warszawa, w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn. „Budowa zespołu elektrowni wiatrowych wraz z towarzyszącą infrastrukturą FW Niedysz w gminie Karnice”. KAR

Doktor Beata Afeltowicz wyjaśnia

Ulica Łobezka czy Łobeska?

(PŁOTY) Wraz z nowym przystankiem na ulicy Łobeskiej pojawiła się zaskakująca nazwa tej ulicy, umieszczona na tymże przystanku. Błąd razi oczy, więc podajemy poprawną odmianę nazwy Łobez.

Poprosiliśmy doktor Beatę Afeltowicz, aby specjalnie dla naszych mieszkańców odmieniła nazwę tej miejscowości przez przypadki.

Doktor Beata Afeltowicz jest adiunktem w Zakładzie Współczesnego Języka Polskiego w Instytucie Polonistyki i Kulturoznawstwa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego.

Jeśli chodzi o nazwę „Łobez”, to już w latach 60. XX wieku językoznawcy wypowiedzieli się, że jest w niej „e” ruchome i powinna ona odmieniać się następująco:

M. Łobez,



D. Łobza,
C. Łobzowi,
B. Łobez,
N. Łobzem,
Msc. Łobzie,
W. Łobzie.

Jako nazwa miasta w znaczeniu dosłownym nie ma on liczby mnogiej. Przysiotnik: łobeski, nazwa mieszkańca: łobzianin (l. mnoga: łobzianie), nazwa mieszkanki: łobzianka. KAR

IMPREZY okolicznościowe

Pensjonat - Stadnina Red Lion Farm
Redliny 7, gm. Świerzno
Tel. 600 851 113
www.redlionfarm.pl
www.redlionfarm.com
e-mail: redlionfarm@wp.pl



Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).
Współpraca:
Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 91 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Wieści świdwińskie”.
DRUK: WPPP - Łobez.

Tajemnicza kapituła konkursu czy po prostu fikcja

Gala „Gryfickiej Regi 2011” z bojkotem w tle

(POWIAT GRYFICKI) Do niecodziennego bojkotu doszło podczas corocznej Gali Finałowej Konkursu Starosty Gryfickiego „Gryficka Rega 2011”. Galę zbojkotowali władarze trzech gmin, w proteście przeciwko fikcyjnej działalności kapituły, która wskazuje zwycięzców nagrody Gryfickiej Regi.

Na dzień przed galą władarze trzech gmin wydali oświadczenie, w którym zaprotestowali przeciwko fikcyjności kapituły, która powołuje zwycięzców konkursu. W jej skład wchodzi wszyscy burmistrzowie i wójtowie oraz starosta. Okazało się jednak, że burmistrzowie Gryfic i Trzebiatowa oraz wójt Brojce nie zostali do niej zaproszeni. W związku z tym wydali oświadczenie, że bojkotują tak podejrzanie działającą kapitułę i nie pojawią się na gali. Poniżej oświadczenie wydane w tej sprawie. Powrócimy do niej w najbliższym czasie.

KAR

Oświadczenie w sprawie bojkotu IX Gali Finałowej Konkursu Starosty Gryfickiego „Gryficka Rega 2011”

My niżej podpisani Burmistrzowie i Wójt Brojce, Gryfici i Trzebiatowa nie możemy przystać na dalsze łamanie przepisów oraz zasad partnerskiej współpracy przy organizacji Konkursu „Gryficka Rega” ze strony Starosty Powiatu Gryfickiego Pana Kazimierza Sacia.

Regulamin Konkursu „Gryficka Rega” wyraźnie ustala, że zwycięzców we wszystkich kategoriach powołuje Kapituła, w której skład wchodzi między innymi Burmistrzowie Gmin Powiatu Gryfickiego. Tymczasem praktyka stosowana przez Pana Starostę powoduje, że taka Kapituła w ogóle nie istnieje, a zamiast niej nagrody w konkursie przyznawane są przez bliżej nie znane, nieformalne grono. Burmistrzowie tymczasem nie są nawet informowani o przebiegu konkursu ani zapraszani do prac nad nim.

Doceniając znaczenie Konkursu „Gryficka Rega” dla Naszych Społeczności Samorządowych, a także dla społeczności całego Powiatu Gryfickiego żądamy zmiany takiego trybu prac przy Konkursie i jako widomy znak postanawiamy, wraz z naszymi przyjaciółmi, zbojkotować uroczystą galę finałową Konkursu „Gryficka Rega 2011”.

Podkreślamy, że jest to bojkot burmistrzów i wójta, nie zaś całych Gmin czy ich Społeczności.

Stanisław Gnosowski - Wójt Gminy Brojce
Andrzej Szczygieł - Burmistrz Gryfic
Zdzisław Matuszewicz - Burmistrz Trzebiatowa

Brojce, Gryfice, Trzebiatów, 23.11.2012

Podatek rolny na rok przyszły uchwalony

(GRYFICE) Rada Miejska jest uprawniona do obniżenia ceny skupu żyta, przyjmowanej jako podstawę obliczenia podatku rolnego na obszarze gminy, z czego skorzystała.

Prezes GUS w komunikacie z dn. 19 października 2012r. (M.P.z 2012 poz. 787) ogłosił, że średnia cena skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2012 r. wynosiła 75,86 zł za 1 kwintal. Te dane służyć do ustalania podatku rolnego przez rady gmin.

Na sesji 23 listopada radni podjęły uchwałę ustalającą cenę żyta w wysokości 56 zł za 1 dt, jako podstawę do obliczania podatku rolnego, co powoduje, że podatek rolny w 2013 roku wynosić będzie:

1. dla gruntów gospodarstw rolnych - 140 zł za 1 ha przeliczeniowy

2. dla gruntów sklasyfikowanych jako użytki rolne nie stanowiące gospodarstwa rolnego - 280 zł za 1 ha fizyczny. Stawka ta w stosunku do ceny GUS została obniżona o ok. 26 procent. MJ

Obniżka od środków transportu

(GRYFICE) Na mocy uchwały podjętej przez radnych na ostatniej sesji, stawki podatku od środków transportu uległy obniżeniu w stosunku do stawek w 2012 roku.

A. od ciągnika siodłowego lub balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów: - dwie osie o masie 30 t i powyżej o 3,62%

B. od przyczepy lub naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą: - trzy osie o masie 38t i powyżej o 5,22%

C. autobusu w zależności od liczby miejsc do siedzenia: - mniej niż 30 miejsc o 4,81%.

Pozostałe stawki nie uległy zmianie i pozostały na poziomie 2012r. Po ubiegłorocznej podwyżce podatku od środków transportu przeprowadzonej przez wiodący w Radzie klub radnych, w budżecie ubyłoby 250 tys. zł bowiem PKS Gryfice podjął wówczas decyzję o zmianie siedziby i teraz płaci podatki w gminie Płoty.

Nastolatek zabrał młodszemu telefon i jeszcze go pobił

(GRYFICE) Gryficcy policjanci zatrzymali 16-latkę podejrzanego o kradzież robójkę. Nieletni okradł i pobił 13-letniego chłopca, a jego łupem był telefon komórkowy. O losie młodego przestępcy zadecyduje teraz Sąd Rodzinny i Nieletnich.

Do zdarzenia doszło 22 listopada około godziny 17,00, przy ul. Ks. Ruta w Gryficach. Małoletni chłopiec został zaczepiony przez 16-latkę,

gdy szedł chodnikiem. Sprawca pod pretekstem wykonania połączenia wziął od niego telefon komórkowy. Gdy chłopiec chciał odzyskać telefon i zażądał jego zwrotu, napastnik uderzył go w twarz i nakazał na tychmiast się oddalić.

Powiadomieni przez opiekunów 13-latkę policjanci zareagowali natychmiast. Ustalili nieletniego sprawcę tego czynu i dokonali jego zatrzymania. Teraz sprawa trafi do Sądu Rodzinnego i Nieletnich, który rozstrzygnie o losie 16-latkę. (kp)

AUTO - CZĘŚCI



ZAKŁAD KASACJI SAMOCHODÓW

ul. Ks. Stanisława Ruta 7, 72-300 Gryfice
tel. 91 384 66 11, tel. 509 307 661

wydajemy zaświadczenia do wyrejestrowania

PLACIMY ZA DOSTARCZONE SAMOCHODY, ZAPEWNIAMY TRANSPORT

NIE RYZYKUJ KARY! SKASUJ SAMOCHÓD LEGALNIE!

Mieszkańcy domagają się oświetlenia ulic

Przez lata pisali prośby do Urzędu Miejskiego mieszkańcy ul. Zdrojowej, Starogrodzkiej i Ogrodowej o oświetlenie ul. Murarskiej i dalej łącznika z ul. Starogrodzką. Były petycje z podpisami mieszkańców, bo dzieci przybywało, a ul. Murarska to jedyna droga do Szkoły Podstawowej nr 3 i przedszkola.

Po latach oczekiwań w końcu znalazły się pieniądze, zamontowano 10 sztuk stylowych słupków energetycznych, na każdym zawieszono dwa białe klosze. Światło zabłysło, droga do wiedzy została oświetlona. Od tygodnia na 20 żarówek świecą jedynie dwie, dopływ energii elektrycznej wstrzymany. W urzędzie powiedziano nam, że to żadna awaria, że to wynik oszczędności, bo w kasie gminy pieniędzy brak, mimo, iż limit kwoty przeznaczonej na oświetlenie gminnych

ulic nie został przekroczony ani w całości wykorzystany. Jednak w listopadzie, grudniu i styczniu światła w tym miejscu nie będzie. Że to nikomu nie przeszkadza, bo strachu nie czują radni z klubu Razem do przyszłości, bo tamtędy nie chodzą, ani też w tych okolicach nie mieszkają. Tam nie są wybierani i z mieszkańcami - wyborcami liczyć się nie muszą. Takie informacje uzyskaliśmy w urzędzie miejskim.

Co mówią rodzice z ul. Zdrojowej, Starogrodzkiej i Ogrodowej i tych pozostałych o nowych nazwach? Że to idiotyzm, że brak jakiegokolwiek rozeznania, bo po co i komu Orliki muszą być oświetlone? By 5 czy 10 pajaców z LO Chrobry przed kamerami mogło pobiegać? A gdzie bezpieczne powroty ze szkoły? Z wymienionych ulic kilkanaście dziewczynek w różnym wieku ma zajęcia w zespole Ruchu i Tańca „Tarantule”. Zajęcia czasami kończą się o godz. 20.30 i dobrze jak wracają w trzy-czterooosobowej grupie, ale co czują idąc ciemną ulicą dwie 9-latki? Rodzic nie zawsze może wyjść naprzeciw, rodzic też ma swoje zajęcia, ale biegnie, jak sobie przypomni swój własny strach, kiedy w listopa-

dzie wracał ze szkoły. Pamięta ten paraliż, zna dźwięk łamanej gałązki i odgłos znad rzeki. I dzisiaj się nie godzi na taki stan rzeczy. Będą nowe petycje i nowe podpisy, tym razem o włączenie energii elektrycznej do godz. 22. Później - jak twierdzą - mogą sobie oszczędzać, ale nie wcześniej.

Na ostatniej sesji radna Beata Smoleńska kategorycznie stwierdziła, że Orliki muszą być w Gryficach oświetlone (oczywiście gminne, bo o Orliku powiatowym przy LO Chrobry jakby wszyscy zapomnieli), że grać na nich mają prawo i przedszkolaki, dzieci, młodzież, starsi, pracujący i bezrobotni także. Bezrobotni to jeśli czegoś potrzebują, to pracy i chleba, bez pracy go nie ma, jest tylko ten, który da mama emerytka. Bezrobotny nie ma na buty - proszę pani, bezrobotnemu też nie w głowie „haratanie w gałę”, bo dawno z tego wyrósł. Ale jeśli pani Beata Smoleńska z Klubu Razem dla przyszłości uważa, że orliki ze swoimi bateriami oświetleń muszą działać, to niech też pomyśli o tych dzieciach, które rano idą nieoświetloną drogą do szkoły i tą sama drogą wracają do domu. Co

jest ważniejsze, grupka młokosów na orliku czy poczucie bezpieczeństwa dzieci?

Orlik przy SP 3 jest oświetlony, ale po tej hecy na placu Zwycięstwa z "harataniami w gałę" pod nosem burmistrza, nazwanym happenin-giem, po udzielonych wywiadach do kamer TVN oraz lokalnym i wojewódzkim gazetom, nie ma chętnych do „haratania w gałę”. Gdzie się podział ten heros z LO Chrobry, który tak bardzo kocha piłkę nożną, że wieczorami musi ganiać za piłką i to właśnie na Orliku przy SP nr 3? Siedzi w domu i to cicho, bo pewnie wie, że dał się wpuścić w maliny, że nie chodziło o orliki i światła na nich. Chodziło o hecę pod adresem burmistrza.

Dzisiaj orlik oświetlony, czasem jakiś burek z domu ucieknie i po murawie pobiega, młodzieży tam nie ma, ale światło ma być zapalone, bo tak sobie niektórzy życzą. Nazwisk nie wymienię, choć już wiadomo, kto był pomysłodawcą hecy na placu Zwycięstwa.

A na koniec to światło na ul. Murarskiej i dalej ma wrócić chociażby do godz. 22, później niech zapadną egipskie ciemności, bo one dzisiaj rządzą w naszym mieście. MJ

Dyrektor Sylwester Marcula proponuje

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gryficach, w wolnych wnioskach, dyrektor Radia Plus zabrał głos i zgłosił wniosek nieformalny (na razie), dotyczący dofinansowania przez Radę Miejską obsługi radiowej oraz internetowej obrad.

Zauważył, że on i jego ludzie przez kilka godzin siedzą w sali obrad za darmo. W związku z czym problem należy rozwiązać i znaleźć jakąś gratyfikację w budżecie gminy na przyszłość.

To dość dziwne życzenie dyrektora Sylwestra Marculi, który chyba nie rozumie, że budżet to pieniądze podatników. Są przecież już przykłady, że można to zrobić w ramach pieniędzy przeznaczonych na administrację.

W urzędzie miejskim i całej gminie Gryfice na pewno nie będzie trudności ze znalezieniem dobrego informatyka, który „cyfrową reje-

strację” sesji może zorganizować, udostępnić przez Internet czy umieścić nagrany materiał do oglądania na stronie Gminy Gryfice. Nie ma potrzeby, by zatrudniać prywatny portal, tudzież Radio Plus. Wystarczy kupić kamerę, których wybór jest bardzo duży. W promocji gminy pewnie znajdzie się komputer, łączami internetowymi też urząd dysponuje, a raz w miesiącu nagłośnienie do rejestracji audio wypożyczyć może GDK.

Jak to wszystko zorganizować? Można dowiedzieć się, jak zorganizowano to np. w Trzebiatowie. Tam od dawna są transmisje, zarejestrowane sesje są dostępne na stronie urzędu do odtworzenia i problemów żadnych nie ma.

O ile transmisje tzw. na żywo są dobrym i godnym pochwalenia rozwiązaniem (100 czy 200 osób na bieżąco śledzi obrady - nie każdy wszak ma czas, czy możliwość skorzystania z Internetu w ciągu dnia, w czasie trwania sesji), to już zbiór archiwalny zarejestrowanych, wcześniejszych sesji, należy postawić za przykład. Taki przykład można brać z innej gminy jeśli jest dobry. Już czas najwyższy, by burmistrz pomyślał o



tym. Sesja i jej transmisja powinna zostać w gestii Gminy Gryfice. Swoją drogą to dlaczego dyrektor Marcula nie transmituje powiatowych sesji, czyżby tam trudniej było pozyskać kasę?

I jeszcze jedna uwaga. Pani Alicja Misińska, kierownik Biura Rady na sesjach dalej jest kierownikiem Biura. Czy pan przew. Rady Krzysztof

Tokarczyk nie widzi, w jakich warunkach musi pracować na sesjach? Gdzie jej skupienie na obradach, jeśli obok kręcą się nieustannie dziennikarze? Czy pan naprawdę nie widzi, co się dzieje przy stoliku obsługi sesji? To pan ma obowiązek zapewnienia spokojnej pracy kierownikowi swojego biura i niech pan w końcu to zrobi. Wystarczy dostawić osobny stolik i krzesło. MJ

Nowe wizje



Nowy bilbord, nowy wydatek. W budżecie powiatu kasa pełna, można wydawać na mrzonki starosty. Zbuduje mostek, jak zbudował park przemysłowy przy ul. Piłsudskiego - to słynne swego czasu gryfickie Eldorado. Jak uratował Cukuronię Gryfice, jak powstało osiedle na trzysta rodzin w okolicy Rzę-

skowa, itd. ale jest coś w tym nowym bilbordzie, a mianowicie napis: „Razem zbudujemy jeszcze więcej”.

Jak buduje wystarczy pójść na sesję rady w Gryficach, gdzie rządzą jego wybrańcy startujący do wyborów z Idziemy Razem, obecnie Klub Razem dla przyszłości. Całe szczęście, to jeszcze tylko 24 miesiące. MJ

Urząd się sypie



Starosta Kazimierz Sać rozpowiada tu i ówdzie o nowym pomysle, mianowicie o tym, jak to będzie budował kamieniczki przed urzędem i mostek na Redze.

Panie starosto, wcześniej niech pan pomyśli o remoncie nad wydziałem finansów i bezpieczeństwie przechodniów. Rok mija od wichury,

która naruszyła elewację i nic pan nie zrobił, żeby to chociaż „zaklejstrować” jakimś klejem. Łatwiej opowiadać bajki niż pracować. Wizerunek tego narożnika świadczy o pańskiej dbałości o dobro wspólne. Zwracamy na to uwagę, bo prosiliśmy pańskiego wyborca nie mający pojęcia, że powiat zajmuje IV piętro, a któremu przed nosem spadł kawałek tynku. M

Sołtysi z dietami



Radni podjęli uchwałę w sprawie ustanowienia wysokości i zasad, na jakich przewodniczącym organów wykonawczych jednostek pomocniczych Gminy Gryfice będzie przysługiwała dieta oraz zwrot kosztów podróży służbowych.

1. Ustanawia się sołtysom miesięczne diety składające się z:

a. stałej kwoty w wysokości - 200 zł,

b. iloczynu liczby mieszkań sołectwa (ustalonej na dzień 31 grud-

nia poprzedniego roku kalendarzowego zgodnie z ewidencją ludności) i 0,10 zł,

c. ryczałtów na pokrycie kosztów dojazdu w wysokości:

- do 5 km - 20 zł,

- powyżej 5 km do 10 km - 30 zł,

- powyżej 10 km - 40 zł

2. Przewodniczącym zarządów osiedli ustanawia się dietę w wysokości 200 zł miesięcznie.

Uchwała wchodzi w życie z 1 stycznia 2013 r. MJ

Relikwie w Płotach



(PŁOTY) W Płotach 11 listopada 2012 r. obchodzone nie tylko 94. rocznicę odzyskania niepodległości, ale także tego dnia do parafii Przemienienia Pańskiego wprowadzono relikwie błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki.

W tym ważnym wydarzeniu udział wzięli uczniowie klas mundurowych z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Zbigniewa Herberta w Trzebiatowie. Młodzież wraz z matkami kapłanów pochodzących z

tej parafii, przedstawicielami straży miejskiej oraz straży pożarnej asystowała przy tak ważnej uroczystości. Po nabożeństwie odbyło się spotkanie z Adamem Woronowiczem, aktorem Teatru Współczesnego, odtwórcą głównej roli w filmie „Popiełuszko, wolność jest w nas”. Była to niezwykle lekcja historii nie tylko dla młodzieży. A słowa księdza Jerzego Popiełuszki Zło - dobrem zwyciężaj niech staną się mottem naszego życia. (o)



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA

Vivid Consulting Sp. z o.o. Zaprasza do udziału w projekcie

„Szansa na pracę w powiecie gryfickim”

- osoby bezrobotne do 24 roku życia
- zamieszkałe na obszarze powiatu gryfickiego z maksymalnie średnim wykształceniem

6 MIESIĘCZNE PŁATNE STAŻE

W ramach projektu oferujemy

BEZPŁATNE SZKOLENIA:

- doradztwo zawodowe
- szkolenie językowe (język angielski)
- szkolenie zawodowe do wyboru:
 - RECEPCJONISTA/KA
 - SPEDYTOR/KA

Uczestnikom zapewniamy:

- stypendium szkoleniowe
- materiały szkoleniowe
- profesjonalną kadrę
- catering

Biuro Projektu:

ul. Wałowa 18, 72-300 Gryfice
telefon kontaktowy 534 234 295
szansanapraca@vividconsulting.pl

Osoby które są zainteresowane zapraszamy na

www.szansanapraca.com.pl



VIVID Consulting

Budżet nie jest z gumy...

Potrzeby są, pieniędzy nie ma



Od lewej radna Teresa Rękas

(GRYFICE) Tak się składa, że każda kolejna sesja Rady Miejskiej w Gryficach obfituje w różne interpelacje, wnioski i zapytania radnych. 23 listopada br. na XXVI sesji radna Teresa Rękas zapytała, dlaczego w projekcie budżetu na 2013 rok nie została ujęta dotacja na remont kościoła w Otoku.

Przy tym wyliczyła, ile to już zabiegów poczyniła, by remont był skuteczny, m.in. wpisała kościół do rejestru zabytków, co ponoć nie było łatwe. Efekt jest, kościół w Otoku został uznany za obiekt zabytkowy.

Pamiętam, że o tym samym mówiono na tzw. wizji lokalnej, zwołanej przez radną (jest nią druga kadencja) i sołtysa Otoku, w celu obejrzenia stanu technicznego kościoła. To było trzy, a może 4 lata temu; byliśmy uczestnikami wspomnianej wizji. Stan techniczny fundamentów kościoła był wówczas w opłakanym stanie, były bowiem zalewane przez dziesiątki lat wodą opadową z rynien. Przez lata całe wierni tego kościoła ani też wieloletni proboszcz nie dostrzegali w tym żadnego problemu. A woda opadowa robiła swoje, wymywając fundamenty. Problem dostrzegli, kiedy ściany kościoła zaczęły pękać i wtedy podnieśli larum, że kościół im się wali, że potrzebne są pieniądze z gminy, że ktoś coś musi zrobić, bo kościół się rozpadnie i to wiele lat po wojnie bez udziału „komunistów” itd. Faktem jest, że to radna Teresa Rękas rozpoczęła próbę ratowania kościoła, że z LGD Gryflandia pozyskała 18 tys. zł na bieżące naprawy.

Ale teraz, skoro konserwator zabytków uznał i obiekt zaliczył do katalogu zabytków woj. zachodniopomorskiego, to niech sygnie pieniądze na remont. To on, a nie gmina, jest zobowiązany z mocy prawa (nie wiem czy prawo jeszcze obowiązuje) do dotacji na każdy remont. W TVP ostatnio ogłaszali, że Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyjmuje wnioski, bo kasy w 2013 roku będzie miał w budżecie więcej, niż ma w tym. Może tam należy wysłać jakieś pismo z prośbą o dotację na remont kościoła w Otoku. Najlepiej o to zapytać w Przybiernówku mieszkańców tej wioski, w jaki to sposób własnoręcznie i przy pomocy własnych środków zbudowali swój kościół od podstaw i dbają o niego do dziś, nie wyciągając ręki do kasy gminnej.

Z wizji lokalnej w kościele w Otoku pozostało mi w pamięci jedno, brak kolanek odprowadzających deszczówkę z rynien, a to ta woda zniszczyła fundamenty kościoła i brak gospodarza obiektu przez wiele, wiele lat. Gmina ze swojego budżetu nie może naprawiać ewidentnych zaniedbań użytkowników, a już na pewno nie może partycypować w całkowitym koszcie remontu.

Otok w minionych dwóch latach otrzymał 70 tys. na nowe chodniki, z których jeden urywa się w szczerym polu i praktycznie wiedzie donikąd. W odległości 50 metrów, może więcej, od chodnika donikąd, widać dwa siedliska i nie uwierzę radnej Teresie Rękas, że tam mieszka 60 osób. Chyba tyle ludności to liczy cały Otok.

MJ

Wandale zniszczyli Studzienki

na „powiatówkach”



(GRYFICE) „Bydło na wybiegu”, „zdziczała hołota”, „naćpana hołota”, „świrny na haju”, „wygolone mózgowce”, „odważni w mgle” - takie określenia padały pod adresem wandalów, z ust mieszkańców zmierzających 25 listopada br. na poranną Mszę świętą, alejką od ul. Starogrodzkiej do Murarskiej.

Zbulwersował ich widok powyrwanych ławek i betonowych ciężkich pojemników na śmieci, ustawionych w linii prostej przez środek alejki. Podobnie było na alejce biegnącej od ul. Starogrodzkiej do ronda Wacława II.

Dokonanego wandalizmu nie usprawiedliwia fakt, iż w ramach oszczędności oświetlenie na alejce zostało wyłączone. To nadmiar siły, denna fantazja, poczucie bezkarności kazało im w mgle niszczyć to, co jest wspólnym dobrem. Oni przeszli a ci co za nimi iść będą niech padają na twarz, objijają kolana czy też łamią

ręce i nogi. Co ich to obchodzi? Oni już przeszli cali i zdrowi, jedynie z lekka naćpani być może mgłą i ciężkim powietrzem. Ponoć było ich trzech, czwarty dołączył na alejce, tej biegnącej wzdłuż ul. Starogrodzkiej. Tam też jedną ławkę pozostawili w spokoju, bo gdzieś odpocząć trzeba było i wzajemnie się pochwalić, jacy to silni i mądrzy w swojej głupocie są, słysząc ich głośnie rechoty ludzie wracający alejkami do domów na ul. Starogrodzką, Zdrojową, Ogrodową zawracali na ul. Wojska Polskiego i stamtąd poboczem ul. Starogrodzkiej szli do domów. Poboczem, bo na ul. Starogrodzkiej przy powstającym markecie chodnik został zdjęty pod budowę.

Wyłączenie oświetlenia w tym przypadku nie ma jakiegokolwiek znaczenia, chociażby dlatego, że kiedy zamontowano oświetlenie, to klosze rozbijali butelkami po piwie bądź strzelali z pistoletu kulowo-śrutowego. To są fakty, choć grupa wandalów nie musi być ta sama. MJ



(GRYFICE) Radny Wiesław Pietrzak na swoją interpelację dotyczącą niedrożnych studzienek kanalizacji deszczowej na ulicach powiatowych, miasta powiatowego Gryfice, otrzymał odpowiedź z Zarządu Dróg Powiatowych, podpisaną przez dyrektora Waldemara Dubrawskiego, która mniej więcej brzmi: „studzienki kanalizacji sanitarnej należą do zadań właściwego zarządcy sieci”.

Natomiast przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Tokarczyk otrzymał pismo, znak: ZDP. 1510.273.2012, w którym m.in. napisano, cytując: „zawiadamiamy także, że studzienki kanalizacji deszczowej w drogach powiatowych są oczyszczane dwa razy w roku, a w razie konieczności czynność ta jest powtarzana”. Pismo podpisała kierow-

nik sekcji technicznej pani Iwona Drobysz.

Otóż informujemy Zarząd Dróg Powiatowych, iż studzienki kanalizacji nie są czyszczone dwa razy w roku, ani częściej jeśli zachodzi taka potrzeba. Studzienka na ulicy Wałowej ostatni raz była udrażniana przed objęciem dyrektorskiego stołka w ZDP przez pana Waldemara Dubrawskiego. O to, że tak było i jest, wystarczy zapytać mieszkańców bloku Spółdzielni Mieszkaniowej „Nad Regą” nr 60 oraz handlowców z targowiska „Deptak”.

Możemy uwierzyć, że mimo to, jakieś faktury mogły być wystawiane za udrażnianie wspomnianej studzienki i w papierach ZDP wszystko może się zgadzać. Fakty są jednak takie jakie są i woda studzienkę zakrywa. MJ



Nie ma z kim rozmawiać na temat uszkodzonej linii telefonicznej

Niewidzialna ręka rynku tym razem dosięgnęła Zbigniewa Klewicza

(PŁOTY) Z problemem, dość poważnym dla swojej firmy, zgłosił się do nas pan Zbigniew Klewicz, mieszkaniec Płotów. Od dłuższego czasu walczy o przywrócenie połączenia telefonicznego i internetowego.

- Podłączenie telefonu i internetu było od strony domu kultury - mówi pan Zbigniew Klewicz z Płotów. - Kabelek poprowadzili przez taras domu kultury, do słupa energetycznego, stamtąd przez jezdnię na dach, na starą gruszkę, dach i daszek, dalej była linia naziemna, bo kabelek położyli na ziemi, następnie został okręcony na młodym drzewku, znowu na ziemi, w końcu okręcony o balustradę na tarasie mojego domu i pod tarasem podłączony do puszkii.

Redakcja - Kto ten kabelek tak fachowo przeprowadził od domu kultury aż do pana posesji? To przecież 100-120 metrów bieżących linii napowietrznej i naziemnej.

Zbigniew Klewicz - To zakładała Telekomunikacja Polska, obecnie Orange. W maju br. zgłosiłem do TP awarię. Wtedy też dość szybko przyjechali fachowcy z TPSA i tak przewizoryczną linię założyli, niby na kilka dni podłączyli do puszkii na fasadzie domu kultury. Te kilka dni trwa od maja br. do 8 listopada br. W tym dniu przyjechali znowu fachowcy j.w., bo dyrektor domu kultury miała dość biegnącego kabla z tarasu domu do słupa energetycznego. Miała rację, bo jak długo ta prowizorka miała trwać. Fachowcy linię odcięli na słupie, kabelek zdjęli z domu kultury i koniec. A ja zostałem bez telefonu i

internetu. Nie wiem, co mam dalej robić, jestem zrozpaczony, mam warsztat samochodowy, prowadzę sprzedaż przez internet na przykład opon samochodowych. A teraz, co? Nie mam pojęcia, co mam dalej robić. Zgłaszałem wszędzie, do Telekomunikacji, do nowego operatora Netii, przez 40 lat byłem użytkownikiem TP, pytałem, czy jestem zadłużony. Odpowiadają, że nie, a ja dalej bez kontaktu ze światem. Teraz twierdzą, że mam interweniować u nowego operatora, czyli Netii, do której przeszedłem w czerwcu br. Nowy operator twierdzi, że nowe podłączenie nie jest ich sprawą, tylko TP Oragne i tak w koło Macieju. Awaria była w maju, czyli naprawić awarię powinna TP i nikt inny. No nie wiem, co mam robić, dochody moje maleją, nie ma telefonu, a dla mnie telefon to jakby źródło dochodu, podobnie internet. A teraz, co? Kłapa. Odcięty jestem od świata.

Red. - Pan twierdzi, że przez 40 lat korzystał pan z usług oferowanych przez TP, to gdzie przez te 40 lat był pan podłączony.

Zbigniew Klewicz - W ulicy była studzienka telekomunikacyjna, ale sześć lat temu przeprowadzono modernizację ulicy, założono światła, w trakcie robót zalano asfaltem studzienkę i od tej pory mam ciągle kłopoty. Studzienkę powinni podnieść tj. podmurować do nowego poziomu jezdni, ale po co, skoro można coś zalać asfaltem i spokój. Nie ma spokoju, bo z czegoś żyć muszę, a życie związane jest ze sprawnym łączem internetowym i telefonicznym. Wielokrotnie przyjeżdżali, sprawdzali,



mierzili i nawet w asfalcie zlokalizowali studzienkę. Mieli przyjechać nocą, wyciąć asfalt i usterkę naprawić.

Red. - Dlaczego nocą?

Zbigniew Klewicz - Bo to droga wojewódzka, duży ruch pojazdów i podobno w dzień nic nie można zrobić. Przez sześć lat żyję od awarii do awarii i nie ma nikogo, kto w końcu zrobiłby porządek z łączem. Przez te lata płaciłem rachunki niezależnie od awarii, nawet za tę prowizorkę, bo nie chciało się im załatwić pozwoleń na przebicie kabli pod jezdnią. Teraz twierdzą, że wspólnie poniosą koszty przyłącza, to jest stary i nowy operator. Ale ja już w nic nie wierzę. Tracę klientów, bo jak nie masz połączeń telefonicznych oraz internetowych, to ludzie myślą, że firma splajtowała, a ja chcę pracować i pomagać synowi w prowadzeniu działalności.

Fachowcy od przyłączy mieli przyjechać 16 listopada i usterkę usunąć. Z panem Zbigniewem Kle-

wiczem rozmawialiśmy 22 listopada, fachowcy nie przyjechali. Na zielonej wyspie Donalda Tuska coraz trudniej żyć, dlatego nie zadajemy pytania hodowcy papryki - jak żyć panie premierze, bo jest coraz gorzej, ale nie każdy też chce tę wyspę opuszczać.

Red. - Obawiam się, że my pana problemu też nie rozwiążemy...

Zbigniew Klewicz - Wiem, ale sprawę możecie nagłośnić.

Nagłaśniamy i pytamy, czy w tym kraju obowiązuje jakieś prawo, czy w tym kraju jest jakiś rząd, czy już zapomniała zupełnie bezhołowie nieporównywalne do żadnego innego kraju w UE. W telewizji twierdzą, że jesteśmy krajem rozwijającym się, ale nie wiadomo, za jakim państwem na całym globie ziemskim. Rozwijamy się na tyle, że w dobie internetu powrócimy do epoki wiciowych przesyłów wiadomości. 28 listopada kabelek nadal leżał na ziemi. MJ



Podatki bez różnicowania pogłębiają różnicowanie społeczne

Dlaczego za szopki i komórki płacimy jak za pałace

(POWIAT GRYFICKI) Nie wiem, kto i co myślał w ministerstwie finansów, wymyślając górny pułap stawki podatku od nieruchomości za budynki pozostałe, ale to jest jakiś podatkowy skandal, do którego nas przyzwyczajono. Ten podatek drastycznie zubaża finansowo ludność tych ziem, na których pobudowano kiedyś PGR-y. W spadku po nich ludzie dostali stare komórki i szopki, za które płacą dzisiaj jak za pałace.



Gdzie tu logika podatkowa?

To porównanie z pałacami jest oczywiście na wyrost, bo gdyby nawet był taki podatek od luksusu, to zapewne byłyby niewiele większy od podatku za budynki mieszkalne, a ten może wynosić maksymalnie w roku 2013 - 0,73 zł za 1 mkw. powierzchni. Jakim w takim razie luksusem jest posiadanie szopki lub komórki, jeżeli maksymalną stawkę tego podatku minister określił na 1000 (tysiąc) procent wyższą od podatku za budynki mieszkalne? Ten ostatni, jak podałem, może wynosić do 0,73 zł za 1 mkw. powierzchni, zaś za budynki pozostałe – 7,66 zł za 1 mkw. powierzchni. Zazwyczaj z tych budynków gminy wyodrębniają garaże, za które płaci się kilka lub kilkanaście groszy więcej, ale w tym przypadku dałoby się to jakoś wytłumaczyć. Jak kogoś stać na samochód, to zapewne będzie go stać zapłacić określoną kwotę za garaż, tym bardziej, że ma on zazwyczaj małą powierzchnię, niewiele większą od wstawionego tam auta.

Jak w takim razie wytłumaczyć tak wysoki podatek od budynków pozostałych, czyli szopek i komórek? Moim zdaniem ten podatek powinien być niższy od podatku za budynki mieszkalne, gdyż te budowle pełnią funkcję wyłącznie pomocniczą, są zapleczem gospodarczym dla mieszkań, a płaci się za nie więcej,

jakby to były luksusowe pomieszczenia, właśnie owe pałace.

Samorządowcom przedstawię to obrazowo w ten sposób; obruszyli by się, gdyby jednostkom pomocniczym - sołectwom i radom osiedlowym – chciano przyznać większe uprawnienia i budżety, niż mają rady gmin. Owa właśnie pomocniczość budynków gospodarczych powinna sytuować wysokość podatku za budynki pozostałe poniżej stawki za budynki mieszkalne. Tę rażącą niesprawiedliwość dostrzegło wcześniej już wielu, zauważając, że szopka na wsi jest droższa od gabinetu lekarskiego. Przecież wiadomo, ile zarabia lekarz. Gdzie tu jest jakaś logika podatkowa? Nie wiem.

Dorzynanie najbiedniejszych

Taka wysokość podatku od budynków pozostałych najbardziej dotyka ludność na terenach popegeerowskich, którzy szopki i komórki dostali w spadku po zlikwidowanych PGR-ach. Przypisano je po prostu z automatu do ich mieszkań. Teraz czy chcą, czy nie – muszą płacić. Ustawodawca nie wziął pod uwagę stanu zastanego przez nich, bo gdyby dzisiaj mieli decydować, czy chcą postawić sobie komórkę i płacić, mieliby wybór i zapewne wielu z nich zrezygnowało by z ich posiadania. A jak już by postawili, to przynajmniej mieliby nowe, a nie takie, jakie dostali, czyli w stylu ówczesnego budownictwa pege-

erowskiego. Teraz także im się płacić za te komórki jak za pałace, a przecież trzymają w nich opał, rowery, narzędzia itp. Nie dość, że w takich wsiach jest największe bezrobocie i ludzie często nie są w stanie utrzymać mieszkań, są zadłużeni, to jeszcze obciąża się ich tysiącokrotnie większym podatkiem za szopki i komórki. Mają rozbierać? To jest ten pożądany, wymuszany ekonomicznie, kierunek rozwoju społecznego?

Burmistrz nie nie mogę

Oczywiście ten artykuł jest trochę spóźniony, gdyż większość gmin już przyjęła stawki podatkowe na rok przyszły, ale warto go mieć na uwadze przy jakimkolwiek ustalaniu stawek. Obecnie choćby przy ustalaniu stawek za śmieci. Filozofia wielu burmistrzów, trochę mniej wójtów, jest taka, że gdy radni lub mieszkańcy nerwowo reagują na podwyżki, burmistrz wstaje i mówi, że on nic nie może, bo minister ustalił itp. No dobrze, ale dlaczego te podatki są aż tak wysokie. Minister ustala górny pułap stawek, którego nie można przekroczyć, ale nie ustala dolnego. Rozumiem, że wysokie stawki mogą przyjmować radni w Warszawie, Poznaniu lub Krakowie, ale dlaczego w Złocieńcu, Drawsku, Resku, Płotach lub Rewalu? Burmistrzowie będą tłumaczyć, że nie mogą obniżyć poniżej połowy stawki ministerialnej, bo państwo coś im zabierze lub

czegoś nie da. Proszę o podstawę prawną dla takiego twierdzenia. Po drugie – to niech już będzie choćby te 50 procent, to i tak ten podatek wynosiłby 3,83 zł, a nie około 6 zł, jak to niektóre gminy ustaliły. Podaję stawki za budynki pozostałe (szopki, komórki, stodoły itp.) oraz grunty pod nimi, jakie obowiązują w 2012 r. Od nowego wzrosną, a nie powinny, bo i tak są za wysokie.

Stawka ministerialna

maksymalna 7,66 zł / 0,45 zł

Rewal – 7,23 zł / 0,30 zł

Gryfice – 6,77 zł miasto / 4,21 zł gmina* / 0,34 zł

Trzebiatów – 6,50 / 4,00 zł* / 0,38 zł

Płoty – 5,51 zł / 0,16 zł

Karnice – 5,50 / 2,75 zł* / 0,20 zł

Brojce – 4,52 zł / 0,14 zł

* Gryfice zastosowały różnicowanie dla budynków pozostałych na miasto i gminę, czyli wioski. Z kolei Trzebiatów i Karnice ustawiły dwie stawki dla budynków pozostałych, zmniejszając obciążenie dla budynków związanych z działalnością rolniczą, a nie wchodzących w skład gospodarstwa rolnego.

Jak widać, coś jednak można zrobić w tej sprawie, choćby właśnie różnicując stawkę podatku, który tak obciąża mieszkańców wsi popegeerowskich, za szopki, komórki i stodoły, jak za pałace.

Kazimierz Rynkiewicz

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

PRACA

Powiat łobeski

Zatrudnię szefa kuchni i kucharza w nowo otwartej restauracji i hotelu Świętoborzec w Łobzie. Tel. 603390317. CV na: hotel@swietoborzec.pl

Powiat świdwiński

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym traktorzystę, kombajnistę na nowoczesny sprzęt rolniczy (możliwość zamieszkania). Tel. 887 101 209.

Przyjmę stróża do pracy w gospodarstwie rolnym, rencistę lub emeryta. Tel. 887 101 209.

Region

Zatrudnię kierowcę kat. C+E na trasie Polska – Norwegia, Norwegia – Polska. Tel. 607 585 561

Zatrudnię mechanika w Nowogardzie do samochodów ciężarowych, tel. 607 585 561.

INNE

Powiat łobeski

Zespół muzyczny na każdą okazję - PROMOCJA - tel. 604 221 339

Szybka pożyczka ma dowód osobisty Tel. 604 221 339

Sprzedam piec c.o. 12 kW bdb. stan + regały sklepowe wraz z ładami. Tel. 603 037 940, 695 938 816

Niedrogo sprzedam zdemontowaną piec kaflowy. Tel. 667-329-389.

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

MOTORYZACJA

Powiat gryficki

Sprzedam tanio fotel pasażera do Xsary 2 z 2004r. Gryfice Tel. 609662 729

USŁUGI

Powiat gryficki

Sala w Pogorzeliczy do wynajęcia na wesela. Możliwość zakwaterowania. Atrakcyjne ceny. Kontakt tel. 502 412 274.

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Powiat łobeski

Cyklinowanie i lakierowanie parkietów i desek podłogowych. Tanie i dobrze. Tel. 505964520.

Region

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej

BIZNES

Powiat łobeski

Sprzedam kpl. linię produkcyjną do stolarki PCV, maszyny w idealnym stanie firmy Schuring. Łobez, tel. 603390317.

NAUKA

Powiat łobeski

Matematyka pomoc. Łobez Tel. 516 166 301

ROLNICTWO

Kupię byczki, jatówki do 400 kg. Tel. 783-678-070.

Bohnhorst InterHANDEL
Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, lubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.
Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!
Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

MIESZKANIA

Powiat gryficki

Sprzedam mieszkanie w Jarominiu – 3 pokoje, kuchnia, łazienka, ogrzewanie CO i gaz, II piętro, blok ocieplony, 62 mkw.. Cena do uzgodnienia. Tel. 512 150 254

Kołobrzeg - Podczele mieszkanie 2-pokojowe 56 mkw. parter, zamienię na kawalerkę w Gryficach lub sprzedam. Tel. 603-911-921.

Powiat świdwiński

Kępczewo – 5 km od Świdwina sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, 66,5 mkw. I piętro, mieszkanie wewnętrzne + garaż. Tel. 503 430 152

Sprzedam mieszkanie bez czynszowe, 2 pokoje z kuchnią, 40 mkw., po kapitalnym remoncie, bez nakładu finansowego, w Sławoborzu. W miejscowości kościół, bank, szkoły, przychodnie lekarskie, sklepy i poczta. Tel. 500 308 446.

Powiat łobeski

Łobez, sprzedam kawalerkę w centrum III piętro. Tel. 794 561 317.

Sprzedam mieszkanie, garaż w Łobzie, 3 pokoje, parter, centrum. Tel. 667 938 340

Stacja do wynajęcia w Łobzie, dwa pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 607 129 519.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Wynajmę w centrum Łobza lokal użytkowy 50 mkw. na sklep, usługi, biuro. Tel. 691 305 860.

Sprzedam dom w Zwierzynku o pow. 76 mkw. (dwa pokoje, kuchnia, łazienka), budynek gospodarczy + działka o pow. 3251 mkw. Tel. 609 809 616

Lokal użytkowy ok. 30 mkw. w centrum Łobza do wynajęcia. Tel. 501 894 828.

Powiat gryficki

Garaż do wynajęcia przy ul. Trzygłowskiej. Tel. 91 384 2678, 501 305 767

Garaż murowany przy ul. Litewskiej sprzedam. Gryfice Tel. 609 662 729

Lokal użytkowy I p. centrum Gryfic do wynajęcia. Tel. 504 040 555.

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny. Tel. 664 944 635

Powiat drawski

Do wynajęcia pawilon handlowy 27 mkw. na targowisku w Drawsku Pomorskim. Tel. 728 399 105

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150
500 702 855
500 702 884
www.mk-kwadrat.pl

OBIEKTY / LOKALE NA SPRZEDAŻ

DOBRA - lokal użytkowy, pow. 137,76 mkw	- CENA 93.000 zł
DOBRA- lokal użytkowy o pow. 281 mkw, częściowo zaadaptowany pod przychodnię	- CENA 399.000 zł
LOBEZ - lokal użytkowy w centrum o pow. 42 mkw, parter	- CENA 155.000 zł
LOBEZ - lokal w atrakcyjnej lokalizacji o pow. 111,80 mkw, I piętro	- CENA 559.000 zł
LOBEZ - lokal użytkowy o pow. 116 mkw na parterze, wybudowany w 2007 r.	- CENA 580.000 zł
LOBEZ - teren przemysłowy zabudowany halą o pow. 800 mkw, działka 1776 mkw	- CENA 700.000 zł
LOBEZ - budynek biurowo-administracyjny w zabudowie szeregowej, pow. 227,8 mkw	- CENA 1.100.000 zł
LOBEZ - obiekt - sala widowiskowa, pow. 789 mkw, działka 976 mkw	- CENA 1.380.000 zł
LOBEZ- teren inwestycyjny składający się z 5 działek wraz z zabudowaniami	- CENA 2.400.000 zł
LOBEZ (okolica) - zakład produkcji wyrobów betonowych ze stolarnią	- CENA 1.800.000 zł
IŃSKO - 3 lokale o pow. 30/49,4/85,1 mkw	- CENA 3900 zł/mkw netto
POLCZYN ZDRÓJ - lokal użytkowy 40 mkw w centrum, parter	- CENA 169.000 zł
RESKO - lokal użytkowy o pow. 19,75 mkw	- 33.000 zł
RESKO - sklep-pub-bar o pow. 200 mkw, parter	- CENA 500.000 zł
RESKO - lokal użytkowy 300 mkw, dotychczas bar, dyskoteka	- CENA 750.000 zł
RESKO - obiekt wielofunkcyjny 438,5 mkw, działka 1682 mkw	- CENA 2.500.000 zł
RESKO (okolica) - lokal o pow. 46 mkw użytkowany dotychczas jako sklep	- CENA 43.000 zł
RESKO (okolica) - dom wczasowy - pensjonat o pow. 400 mkw, działka 1515 mkw	- CENA 495.000 zł
WĘGORZYNO - lokal handlowo-usługowy o pow. 57 mkw, działka 113 mkw w centrum	- 180.000 zł
WĘGORZYNO (okolica) - z możliwością adaptacji na mieszkanie, pow. 102,17 mkw-	CENA 100.000 zł
WĘGORZYNO (okolica)-sklep, bar, dyskoteka o pow. 139,9 mkw, działka 300 mkw-	CENA 150.000 zł

OBIEKTY / LOKALE NA WYNAJEM

LOBEZ (okolica) - lokal pod gabinet stomatologiczny, pow. 36,3 mkw	- CZYNSZ 1.000 zł
LOBEZ (okolica) - gospodarstwo o pow. 169 mkw + 2 hale produkcyjne	- CZYNSZ 3000 zł
PLOTY - lokal użytkowy o pow. 30 mkw, parter	- CZYNSZ 850 zł
RESKO - sklep-pub-bar o pow. 200 mkw, parter	- CZYNSZ 4.000 zł
RESKO - lokal użytkowy 300 mkw, dotychczas bar, dyskoteka	- CZYNSZ 6.000 zł
RESKO - gabinet lekarski o pow. 20,4 mkw, parter	- CZYNSZ 1.200 zł
RESKO - lokal pod gabinet stomatologiczny pow. 20,7 mkw	- CZYNSZ 1.200 zł
RESKO - obiekt wielofunkcyjny o pow. 438,5 mkw, działka 1682 mkw	- CZYNSZ 15.000 zł

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

Spotkanie płk. dr. hab. Eugena Muszyńskiego ze społecznością lokalną i młodzieżą szkolną w Gryficach

(GRYFICE) W dniach 26-27 listopada br. odbyło się kilka spotkań płk. dr. hab. Eugena Muszyńskiego ze starszym pokoleniem społeczności lokalnej oraz młodzieżą szkolną.

Pobyt w Gryficach rozpoczął się 26 listopada, w poniedziałek, od lekcji żywej historii w Szkole Podstawowej nr 3 w Gryficach, gdzie płk w stanie spoczynku spotkał się z uczniami klas szóstych. Podczas trzygodzinnej prelekcji, dr Eugen Muszyński przedstawił swoje perypetie życiowe okresu dzieciństwa z czasów II wojny światowej i końca lat 40. XX wieku. Zostały one opisane w książce „Fatum wojny”, przez żonę Beatę Muszyńską.

Osobą 77-letniego gościa zainteresowało się Radio „Plus”, które w godzinach popołudniowych przeprowadziło z nim wywiad.

Natomiast od godz. 17. Eugen Muszyński był gościem Biblioteki Miejskiej w Gryficach. Tutaj licznie zebranych gryficzanie opowiedział o swoich dramatycznych losach dziecka, którego Niemcy próbowali zgermanizować w ośrodku Lebensborn w obecnym Polczynie-Zdroju, późniejszego więźnia Auschwitz i po wojnie Urzędu Bezpieczeństwa.

Podczas spotkania można było osobiście porozmawiać z pułkownikiem i kupić książkę „Fatum wojny”.

We wtorek odbyło się ostatnie spotkanie, z młodzieżą w Gimnazjum nr 1 w Gryficach. Tutaj, już bez ograniczeń czasowych, bohater książki miał możliwość przedstawić swoje wspomnienia, które zostały przyjęte z ogromnym zainteresowaniem. Na zakończenie pobytu dr E. Muszyński poinformował, że w najbliższym czasie ukaże się jego kolejna książka, która opowie o następnych la-



Spotkanie w Szkole Podstawowej nr 3 w Gryficach

tach jego życia i okolicznościach jego wyjazdu z kraju, do którego został zmuszony oraz o charytatywnej działalności, gdy na obczyźnie zbierał fundusze na działalność NSZZ „Solidarność”.

Spotkanie zostało zorganizowane dzięki Romanowi Andrzejowi Kargulowi, historykowi z SP3 w Gryficach, zaangażowaniu dyrekcji szkół - podstawowej nr 3 i gimnazjum nr 1 oraz dyrekcji i pracownikom Biblioteki Miejskiej. Koszty pobytu gościa zostały pokryte z funduszu szkolnego rady rodziców. (f)



Tak się promują w Trzebiatowie

Czy po 130 latach znaleźli źródło cudownej wody?



Jak informowało radio RMF FM, członkowie Wojskowego Koła PTTK „Wagant” z Trzebiatowa po 130 latach podczas specjalnej wyprawy poszukiwawczej odnaleźli źródło wody, która według legend ma uzdrawiającą moc.

Wyłaniające się z otaczającej zieleni, postrzępione czasem mury kościoła w Wyszku są pozostałością niezwykłego miejsca, które słynęło z wielu cudów i uzdrowień. Pierwotnie znajdował się tutaj ośrodek słowiańskiego kultu Peruna. Badania archeologiczne przeprowadzone w XX wieku dowiodły istnienia przedchrześcijańskiej świątyni i miejsc palenisk obrzędowych. Po wprowadzeniu na terenie Pomorza Zachodniego chrześcijaństwa w XII wieku, świątynia pogańska została zniszczona.

- W pobliżu Wyszku natrafiliśmy na niewielki strumyk wypływający spod ziemi. Nie ma wątpliwości, że to właśnie legendarne źródło życia. Okazało się, że znajduje się ono prawie dokładnie w miejscu opisywanym przez legendy - powiedział **Marek Kwiatkowski** z Koła PTTK Wagant.

W 1235 roku tym miejscu wybudowany został klasztor norbertanek, które na zaproszenie księżnej Anastazji przybyły tu z Fryzji. W późnym średniowieczu w miejscu klasztoru powstał kościół parafialny

zwany Kaplicą Jerozolimską stając się tym samym miejscem licznych pielgrzymek ze względu na wybijające w pobliżu z głębi ziemi źródło cudownej wody.

Według trzebiatowskich historyków woda ze źródła słynęła z cudownych uzdrowień i znakomitych właściwości leczniczych.

- Do miejsca tego z całego Pomorza Zachodniego, a nawet innych części Europy docierały liczne pielgrzymki. Na początku XIX wieku urzędnicy pruscy zaniepokojeni rosnącą popularnością źródła i ogromną liczbą pątników postanowili przebadać wodę pod względem chemicznym - powiedział **Piotr Żak** z Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury.

Po badaniach nie stwierdzono jednak specyficznych właściwości wody. Historia źródła kończy się w 1882 roku, kiedy to w jego pobliżu wybudowano linię kolejową z Berlina do Trzebiatowa. Miejsce to zostało zasypane ziemią i na blisko 130 lat zapomniane. Lecz wśród przybyłych tu po 1945 r. polskich osadników legenda o cudownej wodzie z Wyszku trwa do dziś. UM

Program „Cukrzyca bez tajemnic”

(TRZEBIATÓW) Zarząd Koła Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego w Trzebiatowie rozpoczął 26 listopada br. cykl warsztatów diabetologicznych w ramach programu profilaktyczno-edukacyjnego przeciwdziałania cukrzycy.

Szacuje się, że w Polsce na cukrzycę choruje blisko 2,5 miliona osób, tymczasem wiedza Polaków na temat cukrzycy i jej profilaktyki wciąż jest niewystarczająca. Program „Cukrzyca bez tajemnic” skierowany jest do wszystkich mieszkańców gminy Trzebiatów.

Harmonogram programu:

W ramach warsztatów w trzebiatowskim Pałacu w poniższych dniach odbędą się wykłady diabetologa doktora Adama Sienkiewicza:

6 grudnia 2012 r. godz. 17.00 „Jestem tym, co jem”

13 grudnia 2012 r. godz. 17.00 „Strach ma wielkie oczy”

20 grudnia 2012 r. godz. 17.00 „Ostre powikłania w cukrzycy”

Ponadto program oferuje mieszkańcom gminy specjalistyczne warsztaty praktyczne zdrowego gotowania prowadzone przez panią Ewę Prazmo w pracowni ZDZ przyul.

Torowej 1 w Trzebiatowie. Warsztaty odbędą się w dniach 29 i 30 listopada od godz. 16.00 do 19.00.

Zarząd Koła PSD w Trzebiatowie przeprowadzi także, do końca roku, badania profilaktyczne pomiaru cukru we krwi oraz ciśnienia dla mieszkańców Kłodkowa, Mrzeżyna i Bieczyna (informacja o terminie badań dostępna będzie na tablicach ogłoszeń).

- Zachęcam mieszkańców gminy Trzebiatów do wzięcia udziału w spotkaniach i skorzystania z możliwości zbadania poziomu cukru we krwi. W Polsce na cukrzycę choruje blisko 2,5 miliona osób. Tymczasem nasza wiedza na temat cukrzycy i jej profilaktyki nie jest duża. Co piąty z nas nigdy nie wykonał badania sprawdzającego stężenie glukozy we krwi, a tylko 26 proc. badanych deklaruje, że wykonuje to badanie corocznie - powiedziała Ewa Banaś, prezes trzebiatowskiego Koła Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego.

Program „Cukrzyca bez tajemnic” cykl warsztatów diabetologicznych w ramach programu profilaktyczno-edukacyjnego przeciwdziałania cukrzycy” współfinansowany jest ze środków Urzędu Miejskiego w Trzebiatowie. UM

Trzebiatowski Ośrodek Kultury
zaprasza
na uroczystość jubileuszową
z okazji XX - lecia
Trzebiatowski Ośrodek Kultury
29 listopada 2012r., godz. 17⁰⁰
W programie m.in.:

- * „Podróż przez dwudziestolecie” - prezentacja osiągnięć Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury
- * Narodowe Czytanie Pana Tadeusza
- * „Zapraszamy do tańca” - koncert zespołu kameralnego „La Donna e Mobile”

Roczek ROBÓTKOWA



22 listopada w czytelni głównej Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury ROBÓTKOWO świętowało roczek. „Robótkowo” skupia miłośniczki sztuki użytkowej, a zainaugurowało swoją działalność w listopadzie 2011 roku.

Panie: Marta Górską - opiekun grupy, Halina Karolak, Katarzyna Dudek, Danuta Panek, Halina Kubiak, Monika Jocz, Stanisława Prokulewicz, Ewa Zielińska, Regina Kaźmierczak i Anna Janiszewska doskonałą swój warsztat artystyczny na cyklicznych spotkaniach w Trzebiatowskim Ośrodku Kultury.

- Po roku dołączyły do naszego grona kilka nowych pań, które razem z nami szlifują swoje umiejętności robienia na szydełku, chętnie udzielamy rad, uczymy nowych wzorów. Od kilku tygodni spotykamy się w Pracowni Orange, gdzie dodatkowo szukamy wzorów w internecie, za-

mawiamy kordonki, koraliki - mówi Halina Karolak.

Urodzinowe spotkanie odbyło się w ramach Galerii Jednego Obrazu prowadzonej przez p. Lilę Herman. Z przygotowanych prac powstał obraz - odzwierciedlenie naszej twórczości. Szydełkowa faktura ze słupków, półsłupków, łańcuszków, czy pikotków idealnie naśladuje naturę - liście, kwiaty i gwiazdki, a miniaturowe prace szydełkowe zachwycają precyzją wykonania. Wykwintne dekoracje skomponowane na płótnie tworzą obraz, który prezentowany jest w czytelni głównej.

Serdecznie dziękujemy pani Renacie Teresie Korek - dyrektor Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury oraz pani Lilii Herman za możliwość spotkania się w ośrodku kultury oraz zaprezentowanie naszych prac w Galerii Jednego Obrazu. Do „Robótkowa” zapraszamy w drugi i czwarty czwartek miesiąca o godz. 16.30. (R)

Otwarcie siedziby motocyklistów



(TRZEBIATÓW) W piątek, 23 listopada br. w piwnicach Pałacu nad Młynówką uroczysto otwarto nową siedzibę Trzebiatowskiego Gangu Motocyklowego. Tym samym jest to kolejny krok dla rozwoju i poszerzenia działalności trzebiatowskich motocyklistów.

W uroczystym otwarciu siedziby klubu udział wzięli burmistrz Zdzisław Matuszewicz, dyrektor TOK Renata Korek, członkowie klubu, ich rodziny i przyjaciele.

Z nieukrywaną satysfakcją motocykliści podkreślają, że od dzisiaj mają wspaniałe miejsce, gdzie będą się spotykać i realizować swoją pasję.

- Naszą siedzibę przygotowaliśmy samodzielnie przez blisko 2 miesiące. Było naszym marzeniem, aby mieć miejsce w którym możemy się spotkać. Tym samym pozwoli to nam na dalszy rozwój klubu. Dzięku-

jemy wszystkim, którzy pomogli nam zrealizować nasze plany - powiedział Marcin Majchrzak, prezydent Trzebiatowskiego Gangu Motocyklowego.

Trzebiatowski Gang Motocyklowy składa się z 12 motocyklistów, którzy cały swój wolny czas poświęcają wspólnej pasji. Oprócz szeroko pojętej jazdy motocyklami i turystyki motocyklowej członkowie Klubu uczestniczą w zlotach i rajdach, a także w takich akcjach jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy czy Motoserce.

- Mamy wiele ciekawych pomysłów na rozwój naszej grupy. Chcemy bardziej zaangażować się w organizację wydarzeń kulturalnych i akcji charytatywnych w naszym regionie - dodał Marcin Majchrzak.

Więcej informacji na temat Klubu udziela Marcin Majchrzak, Prezydent TGM, tel. 507 548 018. UM

Ner Tamid - wieczne światło

Ner tamid - to projekt odwołujący się do przedwojennej historii żydowskich mieszkańców Trzebiatowa (Treptow an der Rega).

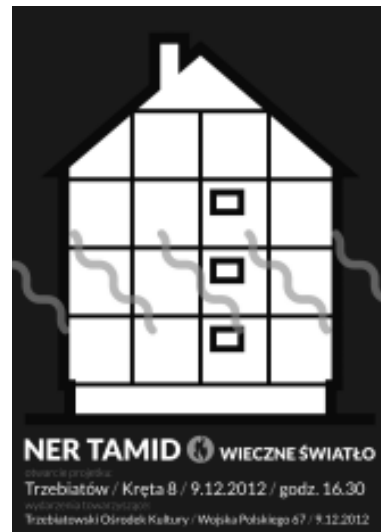
Historia ostatnich 60. lat stopniowo zacierала wszelkie ślady mogące świadczyć o życiu lokalnej społeczności żydowskiej. Zdeprawstwowana podczas Nocy Kryształowej synagoga przetrwała wojnę, ale została rozebrana w pierwszych latach po przybyciu nowych osadników. Kirkut (cmentarz żydowski) został zrównany z ziemią na początku lat 70. Miasto pozbawione tych miejsc i form ich upamiętnienia, wyzbyło się pamięci o ludziach.

Polem dla projektu „Ner Tamid”

jest blok mieszkalny powstały w miejscu dawnej synagogi. Projekt stawia sobie za cel przywrócenie utraconej pamięci miejsca dzisiejszym mieszkańcom miasta.

Podstawową cechą działania „Ner Tamid” jest jego pozorna niematerialność. Projekt w warstwie technicznej opiera się na właściwościach promieniowania ultrafioletowego. Umieszczony na wschodniej ścianie bloku (a dawnej wschodniej ścianie synagogi) napis „Ewiges Licht /” wykonany bezbarwną farbą ultrafioletową, będzie widoczny tylko po zmroku, przy specjalnym oświetleniu UV. Napis, choć fizycznie istniejący, byłby czytelny jedynie dzięki podświetleniu działające-

mu przez 8 nocy nawiązując tym samym do święta Chanuka zwanego również Świętem Światła. Rozpocznie się jednak 9 grudnia, w drugi z ośmiu dni świątecznych i zakończy jeden dzień później symbolicznie przedłużając pamięć o trzebiatowskich Żydach. Pomysłodawcą i autorem projektu jest Krzysztof Bagiński, młody mieszkaniec Trzebiatowa, współorganizatorami Ośrodek Kultury w Trzebiatowie, Gmina Wyznaniowa Żydowska w Szczecinie oraz Centrum Kształcenia Zawodowego w Trzebiatowie. „Odświeżenie” świetlnego pomnika towarzyszyć będą wykłady i warsztaty związane z obecnością Żydów w Trzebiatowie i całej Polsce. TOK



NER TAMID WIECZNE ŚWIATŁO

Trzebiatów / Kręta 8 / 9.12.2012 / godz. 16.30

Trzebiatowski Ośrodek Kultury / Wojska Polskiego 87 / 9.12.2012

16 LAT MINĘŁO - jubileuszowy koncert „Sixty Seven”

Parafrazując piosenkę Andrzeja Rosiewicza „Czterdzieści lat minęło jak jeden dzień” - w ostatnią sobotę (22 listopada br.) na scenie Gryfickiego Domu Kultury wystąpili Mietek Jerzyk, Tomek Radom, Paweł Mamoń oraz Marek Humięcki, czyli grupa „Sixty Seven”.

Tego dnia zespół obchodził jubileusz 16-lecia powstania. Jak przystało na prawdziwych rockmenów, świętowali go z instrumentami w ręku.

Podczas koncertu publiczność (w większości przyjaciele) stanowiąca mieszankę miłośników bluesowo-rockowego grania grupy, nucąc słowa piosenki „nigdy już nie wróci to, i rób, co chcesz...” miała wyjątkową okazję do wspomnień. „Stanowczo za szybko płynie czas” - to chyba najtrafniejsze określenie, które tego wieczoru wielokrotnie było powtarzane. Z drugiej strony, patrząc na członków zespołu, miało się wrażenie, że zmiany te, czysto fizyczne, związane z upływem czasu (odrobina siwizny), to jedynie zgrabnie



przemysłany image, a oni sami w zasadzie niewiele się zmienili.

Sixty Seven to grupa, która od początku swojej działalności związana jest z Gryfickim Domem Kultury.

- Oni cały czas wymiatają - taką opinię usłyszałem od przysłuchującego się koncertowi uczestnikowi i trzeba przyznać, że trudno się z tą opinią nie zgodzić. Widać, że muzy-

ka ciągle sprawia im ogromnie dużo satysfakcji. Po co więc polemizować, lepiej skupić się na życzeniach kolejnego jubileuszu, na który w napięciu będziemy oczekiwać. (re)

Wspomnienia Arno Rahna o ucieczce Niemców z Gryfic w 1945 roku

Zniszczone dzieciństwo dzieci Rahn (cz. 2)

Po okresie względnego spokoju zostaliśmy wezwani do powrotu. Nasz dom został w międzyczasie przekształcony w stajnię. Rosjanie podczas naszej nieobecności trzymali w nim konie. Zaczęliśmy wielkie sprzątanie, ale póki co mieliśmy znowu nasze mieszkanie.

Gryfice opanowali Rosjanie i Polacy. Rosjanie byli „napaleni” na nasze rowery i latali za dziewczynami i młodymi kobietami. Na naszej ulicy, w domu naszej ciotki Friedy Schultz, zakwaterowali się polscy żołnierze i urządzili tam szwalnię. Moja kuzynka, która miała wówczas 8 lat, i ja, codziennie tam bywaliśmy i dawaliśmy się rozpieszczęzać, byliśmy zawsze ugosczeni. Także kobiety znalazły tu swoje schronienie i były ochraniające przed Rosjanami. Wszystkie kobiety zdolne do pracy były siłą zmuszane do sprzątanía miasta. Moja matka zawsze mnie zabierała ze sobą do tych prac. Tak więc byłem przy tym, jak ona i wiele innych kobiet, musiały grzebać martwych żołnierzy w masowych grobach na rynku.

Wielu ludzi, głównie sklepikarze, opuściło swoje sklepy, warsztaty i miasto już wcześniej. Musiałem się

też przyglądać, jak dwóch 15-letnich kolegów szkolnych mojej siostry, z wyroku sądu doraźnego, zostało na rynku rozstrzelanych, ponieważ uczestniczyli w plądrowaniu opuszczonych sklepów, ubrani w koszule Hitler Jugend.

Jak zaczęło płonąć rabowane centrum miasta, nadszedł rozkaz dla naszego osiedla, żeby w końcu opuścić dom i ojczyznę. Teraz również i do nas dotarła wojna. Nagle podczas przygnębiającego milczenia usłyszałem szlochanie mojej mamy. Jej dłoń ścisnęła moją dłoń i dłonie moich sióstr. Wybiła godzina, stała już przygotowana dwukołówka...

Rozpoczęła się ucieczka z ojczyzny i nadszedł czas pożegnania... na zawsze. Tak więc musieliśmy opuścić nasze piękne Pomorze i miasto. Przyszłość była niewiadoma.

Z obładowaną najpotrzebniejszymi rzeczami dwukołówką - naszym całym obecnym dobytkiem - wraz z innymi rodzinami uciekaliśmy z płonącego miasta. Między spadającymi płonącymi gruzami leżało po lewej i prawej stronie ulicy wiele trupów, przeważnie kobiet i małych dzieci. Jako pięcioletek biegłem zawsze za dwukołówką. Tego nie-

szczęścia nigdy w życiu nie zapomnę. Moja mama upominała nas, żeby patrzeć tylko przed siebie. Cały odcinek ucieczki wynosił około 150 kilometrów i prowadził naszą grupę, składającą się poza kilkoma mężczyznami w starszym wieku tylko z kobiet i dzieci, w kierunku zachodnim, przez Kamień Pomorski i Świnoujście. Wiele nocy i dni spędziliśmy w lasach obrzucani granatami przez wojsko. Noce były jasne jak dzień. Żeby nie być rozpoznanymi przez samoloty, maskowaliśmy nasze jasne rzeczy zielonymi krzakami. Moja mama załamała się nerwowo i nie chciała już żyć! Biegała bez celu po lesie, próbując sobie coś zrobić. Wszyscy uciekinierzy jej szukali. Jak dostrzegła mnie, obudziło się w niej poczucie odpowiedzialności, wróciła do nas i później już walczyła w pierwszym szeregu o przeżycie.

Dziś wiem, dlaczego nie było znaku życia od mojego ojca. Dopiero wiele lat później dowiedzieliśmy się, że przeżył wojnę i związał się z młodszą kobietą. Nas nigdy nie starał się odnaleźć.

W Lodnow wszyscy uciekający musieli ustawić się w szeregu. Nadszedł rozkaz o rozstrzelaniu co dzie-

siatego z nas, jeśli nie znajdzie się jedna z poszukiwanych osób. Przyczyną tej akcji była pewna Niemka, która zadawała się równocześnie z jakimś Rosjaninem i Polakiem. Przez obojdwóch była poszukiwana. Sytuacja wyjaśniła się po otrzymaniu wiadomości, że kobieta ta wybrała samobójczą śmierć w Morzu Bałtyckim. W ten sposób uniknęliśmy wszyscy strasznej rzezi i oczekiwaliśmy kolejnych przygód.

Dotarcie z wyspy Wolin do Świnoujścia trwało godzinami, zanim pojedynczo przeszliśmy po prowizorycznym moście na ląd stały. Nie wiem czy wszystkim się to udało. W Świnoujściu napadł na nas rój komarów, których ukąszenia prześladowały nas całymi dniami i pozostawiły na nas nieprzyjemne ślady.

Po dalszych nieprzyjemnych przeszkodach dotarliśmy z naszym wózkiem dwukołowym do Wolgastu, gdzie zostaliśmy rozdzieleni do gmin. Zaczął się dla nas nowy początek, wraz z cierpieniem, niedostatkiem i dyskryminacją ze strony miejscowej ludności. Tak wpadliśmy z jednego piekła w drugie...

Sandra Nowicka
II B Gimnazjum nr 1

V Memoriał Janusza Kaweckiego

Gryficcy juniorzy najlepsi

Zachodniopomorscy szachiści godnie uczcili piątą rocznicę śmierci nowogardzkiego szachisty - Janusza Kaweckiego.

W świetlicy, przy ulicy Szarych Szeregów, stawiła się rekordowa liczba, 52. szachistów m.in. ze Szczecina, Kołobrzegu, Gryfic, Stargardu Szczecińskiego, Świnoujścia i oczywiście z Nowogardu. A byłoby ich jeszcze więcej, gdyby nie konkurencyjny turniej szachowy w Koszalinie, w którym grało 40. szachistów.

Zawody były bardzo ciekawe. Walka o zwycięstwo toczyła się między faworytem, Arkadiuszem Korbałem ze Szczecina i zwycięzcą zeszłorocznego memoriału, Kacprem Karwowskim z Gryfic. Partia w ostatniej rundzie, rozgrywana między nimi, miała rozstrzygnąć o pierwszym miejscu. Kacprowi wystarczył remis, a jego przeciwnik, by wygrać turniej musiał zwyciężyć w tym pojedynku. Na swoje nieszczęście, Kacper, przeprowadzając kombinację, która miała mu przynieść zdobycz w postaci piona, przeoczył odpowiedź rywala i stracił wieżę. Zostało mu

tylko poddać partię i zadowolić się drugim miejscem. Trzecie miejsce zajął inny gryficki junior - Tobiasz Smal - a za nim trójka szachistów z Nowogardu: Sebastian Hnat, Paweł Taberski i Bolesław Jońca.

Wyniki:

„open” - 1. Arkadiusz Korbal (Gryf Szczecin) 2. Kacper Karwowski (Solny Grzybowo) 3. Tobiasz Smal (UKS Szach Gryfice) 4. Sebastian Hnat (Nowogard) 5. Paweł Taberski (LZS Nowogard) 6. Bolesław Jońca (Nowogard) 7. Bronisław Piotrowski (Mechanik Stargard Szcz.) 8. Mariusz Palenica (Kamień Pom.) 9. Jan Tymrakiewicz (Świnoujście) 10. Tadeusz Twarogiel (Dziwna Dziwnów) 11. Agata Przybylska (Solny Grzybowo) 12. Jakub Kubiak (UKS Szach Gryfice) 13. Szymon Pinkas (UKS Szach Gryfice). Grało 52. szachistów.

juniorzy do lat 18. - 1. Kacper Karwowski (Solny Grzybowo) 2. Tobiasz Smal (UKS Szach Gryfice) 3. Agata Przybylska (Solny Grzybowo) 4. Oskar Rosłon (Skoczek Choszczno) 5. Jakub Kubiak (UKS Szach Gryfice) 6. Kacper Kwaśniak (Pałac Młodzieży Szczecin) 7. Damian Dąbrowski (Pod Wieżą Szczecin) 8. Patryk Mike (Pod Wieżą



Szczecin) 9. Krzysztof Kabaciński (OPP Kołobrzeg) 10. Szymon Pinkas (UKS Szach Gryfice). Sklasyfikowano 23. juniorów.

Nowogardzki turniej było ostatnim turniejem z cyklu Grand Prix Wyrzeża 2012. Po dodaniu punktów zdobytych w Nowogardzie (punktuje 30. szachistów), wyłoniono dziesięciu uczestników turnieju finałowego, który odbędzie się w styczniu w Dziwnowie.

Finalistami zostali (w kolejności

zdobytych punktów): Kacper Karwowski 278 punktów - 5 turniejów (Gryfice), Tadeusz Twarogiel 218 - 6 (Wolin), Tobiasz Smal 200 - 5 (Gryfice), Krzysztof Sielicki 185 - 5 (Choszczno), Jan Tymrakiewicz 174 - 5 (Świnoujście), Mieczysław Iwanczewicz 173 - 5 (Kamień Pomorski), Mariusz Palenica 165 - 5 (Kamień Pomorski), Ryszard Mroziec 130 - 6 (Świnoujście), Krzysztof Dłużyński 125 - 6 (Choszczno), Jakub Kubiak 124 - 5 (Gryfice).

Kazimierz Łaszewski

Konkurs plastyczny „Moja Niepodległość” rozstrzygnięty

(GRYFICE) Pisaliśmy, że obchody Święta Niepodległości w Gryficach, zorganizowane przez Stowarzyszenie Przyjaciół Gryfic, były wielowątkowe; patriotyczne, sportowe i kulturalne.

O w wynikach III Biegu Niepodległości pisaliśmy w poprzednim wydaniu. Dzisiaj będzie o konkursie plastycznym pod nazwą „Moja Niepodległość”. Stowarzyszenie Przyjaciół Gryfic

zaprosiło do narysowania Niepodległości. Na konkurs wpłynęło sporo prac.

Gdy trwały biegi, można było obejrzeć je w Galerii Brama. Prace były dojrzałe i pomysłowe. Stowarzyszenie wybrało i wyróżniło następujące „dzieła” plastyczne: pierwsze miejsce przyznało Barbarze Wiza, drugie Adamowi Gajdanowiczowi, a trzecie Dominice Szymańskiej. Wyróżniona została praca Anety Szpakowskiej.



TECHNIKA OKIENNA
Selmont
 Mariusz Żurek Sp. z o.o.
 P.P.H.U.
 Sp. z o.o.

REHRA QUALITY OKNA DESIGN

TWÓJ PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice
 tel. (091) 384 56 15

NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
 w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka
 tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
 e-mail: keramzytsc@wp.pl

Historia pisana obiektywem (cz. 24)

Była kiedyś taka piekarnia

Szkolne Koło Miłośników Ziemi Gryfickiej w Gimnazjum nr 1 w Gryficach pragnie przedstawić czytelnikom *Gazety Gryfickiej*, kolejny fragment historii naszej Małej Ojczyzny.

Zdjęcie zostało wykonane w 1960 roku, podczas procesji Bożego Ciała. Procesja przechodziła ulicami Kostrzewy (dzisiejsza ulica Nadrzeczna) i Niepodległości w kierunku Kościoła Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny. Na rogu tych dawnych ulic znajdowała się PIEKARNIA GROMADECKI, która była jedną z pięciu istniejących wówczas piekarni w naszym mieście.

Według opowieści żyjących ludzi w tamtych czasach piekarnia zaopatrzona była zawsze w świeży chleb, bułki i cieszyła się dużą popularnością wśród mieszkańców. Na



zdjęciu widzimy nieistniejącą już zabudowę ulicy Kostrzewy, w oddali zaś były budynek Wojskowej Komendy Uzupelnień.

Na pierwszym planie zdjęcia widzimy ustrojoną w koronę i prowadzącą procesję panią Reginę Marczewską. Pani Regina Marczewska

urodziła się w 1951 roku w Gryficach. Jest rodowitą gryficzką. Tutaj się wychowywała, najpierw na ulicy Leśnej, a następnie wraz z dwiema siostrami, na ulicy Niedziałkowskiego (obecnie ks. Stanisława Ruta). Rozpoczęła naukę w Szkole Podstawowej Nr 1 (dzisiejsze Gimnazjum Nr 1 im. Żołnierzy Armii Krajowej, gdzie dziś uczy się jej wnuczka, autorka tego tekstu). Wyszła za mąż i urodziła dwie córki.

Całe życie zawodowe, 42 lata, poświęciła na pracę w handlu. Przygodę z nim rozpoczęła mając 16 lat, pracując najpierw w małych sklepikach, a następnie kontynuowała ją, jako jedna z pierwszych pracownic, w nieistniejącym już Domu Handlowym „POMORZANIN” (dzisiejszy super market przy ulicy 3 Maja). Tam pracowała aż do momentu jego likwidacji.

Polikwidacji sklepu zajęła się wychowywaniem wnuczki, ale nadal ciągnęło ją do pracy w handlu, dlatego też podjęła dalszą pracę i popołudniami pracowała w osiedlowym sklepiku.

Agata Brożyńska, klasa III A,
 Gimnazjum nr 1 w Gryficach

